



KRÓLOWA ANIOŁÓW

gazetka parafialna

13.07.1997 Wietrznno Nr 28(87)



LIST APOSTOLSKI

TERTIO MILLENNIO ADVENIENTE

OJCA ŚWIĘTEGO

JANA PAWŁA II c. d.

IV

PRZYGOTOWANIE BEZPOŚREDNIE

B. FAZA DRUGA

Rok II: Duch Święty

45. Do najważniejszych zadań związanych z przygotowaniem Jubileuszu należą zatem *ponowne odkrycie obecności Ducha Świętego*, który *działa* w Kościele zarówno na sposób sakramentalny, zwłaszcza poprzez *Bierzmowanie*, jak i za pośrednictwem licznych charyzmatów, zadań i posług przez Niego wzbudzonych dla dobra Kościoła: <Jeden jest Duch, który rozmaite swe dary rozdziela stosownie do bogactwa swego i do potrzeb posługiwania, ku pożytkowi Kościoła. Wśród darów tych góruje łaska Apostołów, których powadze sam Duch podaje nawet charyzmatyków. Ten że Duch, sam przez się, mocą swoją i wewnętrznym spojeniem członków jednocząc ciało, tworzy i nakazuje miłość wzajemną między wiernymi>.

Także w naszej epoce Duch Święty *jest głównym sprawcą nowej ewangelizacji*. Ważnym celem będzie zatem ponowne odkrycie Ducha jako Tego, który w toku dziejów buduje Królestwo Boże i przygotowuje jego ostateczne objawienie w Jezusie Chrystusie, działając ożywczo we wnętrzu człowieka i sprawiając, że w codziennym ludzkim doświadczeniu kielują już ziarna ostatecznego zbawienia, które nastąpi na końcu czasów.

46. W tej *eschatologicznej perspektywie* zadaniem wierzących będzie ponowne odkrycie teologicznej cnoty *nadziei*, o

której < już przedtem usłyszeli dzięki głoszeniu prawdy - Ewangelii >. Fundamentalna postawa nadziei z jednej strony nie pozwala chrześcijaninowi stracić z oczu ostatecznego celu, który nadaje sens i wartość całej jego egzystencji, z drugiej zaś dostarcza mu trwałych i głębokich uzasadnień dla codziennego wysiłku przekształcania rzeczywistości zgodnie z Bożym zamysłem.

Jak przypomina nam apostoł Paweł: < Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując [przybrania za synów]- odkupienia naszego ciała. W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni>. Chrześcijanie mają się przygotować do Wielkiego Jubileuszu początku trzeciego tysiąclecia, *odnawiając swą nadzieję na ostateczne nadejście Królestwa Bożego*, przygotowując je dzień po dniu we własnym wnętrzu, w chrześcijańskiej Wspólnocie, do której należą, w środowisku społecznym, którego część stanowią, jak również w historii świata.

Konieczne jest także podkreślenie i głębsze rozeznanie *znaków nadziei, dostrzegalnych u schyłku obecnego stulecia* mimo cieni, które często je zakrywają przed naszym zwróceniem. W *dziedzinie życia społecznego* są to na przykład osiągnięcia nauki, techniki, a nade wszystko medycyny w służbie życia ludzkiego, żywsze poczucie odpowiedzialności za środowisko naturalne, dążenie do przywrócenia pokoju i sprawiedliwości, gdziekolwiek zostały naruszone, wola pojednania i solidarnego współżycia między różnymi narodami, zwłaszcza w kontekście złożonych relacji między Północą i Południem świata. c.d.n

NIEDZIELA 15 zw. R.B

Boże, Ty ukazujesz błędzącym światło Twojej prawdy, aby mogli wrócić na drogę sprawiedliwości, + spraw, niech ci, którzy uważają się za chrześcijan, odrzucają wszystko, co się sprzeciwia tej godności, a zabiegają o to, co jest z nią zgodne.

co
mi
mó-
wi



niedzielne
słowo biblijne



Nie jestem prorokiem ani nie jestem uczniem proroków, gdyż jestem pastorem i tym, który naciska sykomory. O trzody bowiem wziął mnie Pan i rąki d miłe Pan: „Idź, prorokuj do narodów. Izraelu!” Am 7 14-15

Czyt. I Am 7, 12-15

Naród Izraelski cieszył się pokojem i rozkwitem dobrobytu. Zapominali jednak o Bogu i o Jego przekazaniach. Ich życie religijne ograniczało się do wypeł-

niania praktyk fałszywej pobożności. Bogaci uciskali biednych i co gorsza, znajdowali usprawiedliwienie tego w swej fałszywej pobożności. Bóg który nie może godzić się na bezkarność złych i wszystkich pragnie doprowadzić do sprawiedliwości, powołał Amosa, pasterza owiec na proroka i posyła go do Betel, by w tym przewrotnym królewskim sanktuarium głosił słowo Boga. Niestety, w zmaterializowanym środowisku, człowiek głoszący słowo Boże jest niewygodny. Wiernego swemu powołaniu Amosa, spotkał los wielu proroków, został wypędzony z Betel. Dlaczego bogacze i materialści nie słuchają słowa Bożego i prześladują Proroków? Bo oni tu na tym świecie wolą się urządzać, nie pragną innego szczęścia. Więc lepiej niech milczy Kościół, niech swoimi naukami nie sieje niepokoju. Wolą użyć światła póki służą lata. A co potem? Nie myślą! Nie obchodzi ich. Zaślepienie. To "potem" przyjdzie czy chcą czy nie.

Czyt. II Ef. 1, 3 - 14

Fragment listu św. Pawła do Efezjan jest hymnem uwielbienia Boga. Św. Paweł przebywając w więzieniu miał czas aby w ciszy i samotności ocenić to wszystko co

Bóg uczynił przez niego dla tych wszystkich, którzy otwarli swoje umysły i serca, i przyjęli Boga przez wiarę. Najlepiej zrobicie Drodzy Czytelnicy, jeśli przeczytacie i rozważycie ten fragment listu i to nie jeden raz. Czytając słowa tego hymnu uwielbienia Boga w ciszy i modlitewnym skupieniu, zauważycie, że to za Was dziękuje św. Paweł i włączycie się w to wielbienie Boga, swojego Boga, który "w Chrystusie (...) wybrał nas przed założeniem świata, (...) Z miłości przeznaczył nas dla Siebie, jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym."

Ewang. Mk 6, 7 - 13

Jezus Chrystus pragnie by wszyscy ludzie poznali Prawdę, przyjęli orędzie Zbawienia, stali się dziećmi Bożymi i weszli do Królestwa Bożego. Zbliżające się Królestwo Boże wymaga nawrócenia. Nawrócić się może człowiek który uwierzył, uwierzyć może ten który słucha i przyjmuje słowo Boże, - bo wiara rodzi się ze słuchania. Jęknijcie uwierzą jeśli nie będą słuchać. W ubiegłą niedzielę usłyszeliśmy, że ludzie którzy nie słuchają słowa Bożego głoszonego przez Proroka, to ludzie o bezszczerłych twarzach i zatwardziałych sercach, mówi Bóg! Dopiero ze słuchania i posłuszeństwa temu co się usłyszy rodzi się wiara. Dlatego Chrystus posyła swoich uczniów aby szli i głosili Radosną Nowinę o Zbawieniu. Przez wiarę poznajemy Boga i Jego dla nas łaskawość. Z wiary rodzi się pragnienie Boga. Nikt poza Bogiem, nie może powiedzieć: "Ja jestem Bogiem", ale wszyscy możemy powiedzieć jeśli chcemy: "Ja mam Boga! Bóg jest mój". "O Boże, Ty jesteś moim Bogiem".



Z życia parafii

☐ **Dziś tj 13.07** w Dukli w kościele Ojców Bernardynów odpust Św. Jana z Dukli. Tegoroczny odpust ma szczególnie wydźwięk, gdyż obchodzony jest tuż po kanonizacji. Uczestnicząc w tym odpuscie pragniemy podziękować Panu Bogu za dar kanonizacji i obecność Ojca Świętego Jana Pawła II w Dukielskim Klasztorze ☐ U nas o godz. 16⁰⁰ Nabożeństwo Fatimskie na które zapraszam wszystkich czcicieli Matki Bożej, a dziś zwłaszcza młodzieńców ☐ Codziennie Msza św. o godz. 19⁰⁰ ☐ We środę o godz. 18³⁰ Nieustająca Nowenna, do złożenia hołdu Matce Bożej zapraszam dzieci kl III ☐ Dziś i w następne niedziele można składać ofiarę na dokończenie remontu plebanii i budowę salki parafialnej, na ręce Radnych, przy kościele.

☐ **W kościele sprzątały:** Michalina Solińska, Czesława Szczurek, Barbara Leń, Anna Guzik. **Bóg zapłać !**



Za dar chrztu świętego w tym tygodniu, w rocznicę chrztu dziękują Bogu: 14.07 - Jerzy Malinowski; 17.07 - Anna Sporniak, Joanna Szydło; 19.07 Jan Pietruszka; 20.07 Dominika Bogacz, Rafał Grad, Andrzej Kamiński, Wanda Mercik, Dariusz Szczurek;



Za łakę sakramentu małżeństwa w rocznicę ślubu dziękują Bogu: 14.07 Barbara i Tadeusz Kucharski; 17.07 Małgorzata i Tadeusz Szopa, 19.07 Anna i Tadeusz Bogacz, Krystyna i Edward Korab, Katarzyna i Ryszard Majchrzak.

*Nieśmy zmarłym pomoc i pamiętajmy o nich zwłaszcza w rocznicę śmierci, która w tym tygodniu wypada: 16.07 + Agnieszka Czaja; 19.07 + Helena Czaja, + Maria Gniady; 20.07 + Józef Kopacz. **Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...***

Msze św. 1. pon. 14.07 O zdrowie i błogosławieństwo Boże **2. wt 15.07** + Magdalena i Michał Bek **3. śr. 16.07 + 4. czw. 17.07 5. p. 18.07+** Tadeusz Kopacz **6. sob. 19. 07+** Helena Czaja **7. niedz. 20.07. +** Józef Kopacz

EUCHARYSTIA



Oto wielka tajemnica wiary !

Wielka - bo oto tu i teraz w tajemniczy sposób uobecnia swoją zbawczą ofiarę Jezus Chrystus! Niech Imię Jego będzie uwielbione. Oto tu i teraz **jest Wieczernik**, gdzie zasiadł z uczniami, których uczynił przyjaciółmi, a wyprosił Judasza zdrajcę, tu i teraz **jest Golgota**, oto tu i teraz za mnie Jezus umiera, bym ja mógł żyć na wieki. Zatrzymaj się, pomyśl, Jezus rozpięty na belce krzyża, cierpi, gdy inni, gdy ja tak wygodnie chcę żyć,

On umiera
by moja

wieczność mogła być
szczęśliwa. Gdy tylko
przeczytasz ten tekst



i odłożysz, nic ci to nie da. Trzeba stawać w milczeniu pod krzyżem i czuć Jego ból, Jego poniewierkę, trzeba współczuć. Tu pod krzyżem zrozumiesz jak wielką cenę za ciebie zapłacił Jezus, tu zrozumiesz, jak bardzo cię kocha, tu zrozumiesz czym jest opuszczenie Mszy, zrozumiesz czym jest wystawanie poza kościołem, czym jest wychodzenie poza stodołę. A jeśli i Jego głosu nie usłyszysz???

Krystyna Czuba

KATOLIK ZAANGAŻOWANY

Podczas centralnej procesji Bożego Ciała w Warszawie książdz prymas Józef Glemp poruszył niezwykle ważne problemy naszego życia. Powiedział, że zaangażowanie w życie społeczne dotyczy także katolików i wszystkich katolików! Nikt nie może zostać z boku, nikt nie może być obojętny. Dlaczego? Bo nam się wciąż wydaje, że "ktoś" jest zobowiązany do stworzenia lepszych struktur społeczno-politycznych. Bo nam się wciąż wydaje, że to ktoś dla nas ma stworzyć struktury ekonomiczne.

Po pierwsze i najważniejsze. Musimy - my katolicy - brać udział we wszystkich wyborach i oddać głosy na właściwych ludzi. Nie wystarczą też sprawiedliwe struktury prawne, ekonomiczne czy społeczne. Struktury nie zmienia człowieka. Struktury zmienia człowieka tylko wtedy, gdy on sam w nich uczestniczy. Świat i rzeczywistość tworzy naprawdę każdy z nas. Jeżeli wielu stoi i przygląda się, jak ktoś buduje, to czy budowa może postępować szybciej? Nie może. Czy może postępować zgodnie z jego marzeniami? Nie, bo jest po prostu biernym obserwatorem. Chrześcijanin nigdy nie może być obserwatorem życia. My jesteśmy zobowiązani do zaangażowania się całkowitego w przemianę świata. Jak to robić? - pytają ludzie. Ja szary człowiek, jak mogę zmienić świat? Mogę i mam obowiązek być wszędzie tam, gdzie mnie stawia życie i iść z Chrystusem. I być dumnym z Ewangelii, bo Ewangelia jest najlepszym sposobem na życie.

My znamy Chrystusa. Ale jakże często wobec ataków na Kościół, wobec szkandarów, na których napisano "postęp" i "tolerancja" - wstydzimy się ujawnić Jego Imię. My odwołujemy się do dyskrecji. Myślimy, że trzeba pozwolić na bieg wydarzeń. Myślimy, że nie do nas to należy? A jednak my nie możemy milczeć, skoro spotkaliśmy Chrystusa. Bo mowa jest zaangażowaniem. I to jest nasze podstawowe świadczenie w życiu społecznym. Wiara bez uczynków jest martwa. I każdy powinien myśleć, co zrobić dla dobra innych. Jaka będzie Polska - od nas zależy. Każdy z nas ma coś do zrobienia.

Miesiąc temu poznałam p. Marię. Pracowała jako sędzia, teraz przeszła na emeryturę. W swoim bloku mieszkalnym stworzyła osiedlową świetlicę. Przychodzą do tej świetlicy dzieci i dorośli. Można tutaj wypożyczyć dobrą książkę i dobre kasety. Można zapytać, jak napisać podanie. P. Maria i inni dobrzy ludzie pomagają dzieciom, które uczą się słabo. P. Maria prosi też różnych ludzi, którzy mają coś do powiedzenia innym, aby ich wspomagali, pokazali - jak żyć. Kiedyś byłam gościem w tej świetlicy. Widziałam niezwykle świadectwo pracy człowieka zaangażowanego w dobro innych w Polsce. Było na spotkaniu kilkoro dzieci. Niektóre się nudziły trudnym tematem, więc wyszły. Ale były duże dziewczynki, które czekały aż będą mogły zabrać głos w dyskusji. Powiedziały, że p. Marii zawdzięczają to, że nie są samotne, że nie są złe i głupie, że wiedzą po co żyją. Czy życie p. Marii nie jest wspaniałym zaangażowaniem w przemianę Polski?

Myślę, że możemy mieć wiele takich pomysłów na to - co zrobić. My jesteśmy silni tylko wtedy, gdy jesteśmy prawdziwie zaangażowani na rzecz innych. Są katolicy zaangażowani w różnych ruchach, stowarzyszeniach, inicjatywach, które działają na rzecz dobra wspólnego. Jest wśród nich dużo wspaniałej młodzieży. Zaczyna swoją działalność Akcja Katolicka. Jest "Solidarność", która w duchu chrześcijańskim podejmuje problemy życia społecznego. Próbuje więc na każdym odcinku życia zaangażować się w dobro i prawdę. Nie jest to od razu wielka polityka. Ale jest to troska o wspólne dobro na naszym małym podwórku. I w ten sposób zmienia się właśnie politykę. Nie milczmy, nie obserwujmy z boku... Bądźmy zaangażowani. Wtedy naprawdę zmienimy Polskę!



*Opuścić wygodne życie
głosić światu Dobrą
Nowinę dzielić się
nadzieją zbawienia.*

*"Nic nie powinno cię
gnębić, nic nie powinno
cię trwożyć. Miłość
będzie cię gnała,
Bóg ci wystarczy". Św. Teresa*